

Sygn. akt I C 552/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Damian Czajka

Protokolant: Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2013 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko Funduszowi (...) Sp. z o.o. w W. Oddziałowi (...) w P.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w W.

o zapłatę 23.178 zł

I. zasądza od strony pozwanej Funduszu (...) Sp. z o.o. w W. Oddziału (...) w P. na rzecz powódki D. K. kwotę 10.390 zł (dziesięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 16 sierpnia 2011r.;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej Funduszu (...) Sp. z o.o. w W. Oddziału (...) w P. oraz interwenienta ubocznego (...) S.A. w W. kwoty po 1.208,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. obciąża powódkę D. K. kosztami postępowania w wysokości 931,83 zł, które nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego w pkt I;

V. nakazuje uiszczyć stronie pozwanej Funduszowi (...) Sp. z o.o. w W. Oddziałowi (...) w P. kwotę 931,83 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt I C 552/11

UZASADNIENIE

Powódka D. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego Funduszu (...) Sp. z o.o. w W. 23 178 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie wskazała, że w 2008 r. otrzymała skierowanie na turnus rehabilitacyjny w prowadzonym przez stronę powodową Sanatorium im. dr. A. O. w L., z uwagi na dokuczające jej od wielu lat schorzenia kręgosłupa - skoliozę i dyskopatię. Pobyt w uzdrowisku miał trwać od 6 do 20 grudnia 2008 r. 15 grudnia 2008 r. D. K. wychodząc po kąpieli z brodzika, nie posiadającego uchwytów dla osób niepełnosprawnych, poślizgnęła się i upadła na muszlę klozetową. W wyniku upadku doznała złamanie trzech żeber (7,8,9) oraz silnego stłuczenia lewego biodra i lewego boku, powstały liczne krwiaki i siniaki. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczający stronę powodową (...) S.A. w W. w zakresie ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków wypłacono powódce świadczenie w wysokości 1680 zł. W ocenie

D. K. wskazana kwota nie stanowi pełnej rekompensaty poniesionej przez nią krzywdy oraz szkody majątkowej. Z tytułu wypadku powodka poniosła podlegające obowiązkowi odszkodowawczemu koszty w postaci:

- wydatków na leki - 399,72 zł,
- koszty związane z koniecznością objęcia chorej specjalną opieką i pielęgnacją przez czas 4 miesięcy - 3 200 zł (po 800 zł miesięcznie),
- zwrot wpłaty własnej uczestnika turnusu rehabilitacyjnego, wobec braku korzyści zdrowotnej - 390 zł,
- koszt dojazdu do i z sanatorium (150 zł),
- koszt lepszego odżywiania w okresie leczenia i rehabilitacji - 400 zł (po 100 zł miesięcznie),
- koszty przejazdów na konsultacje lekarskie i do szpitala - 230 zł,
- koszty wpłaty własnej za pobyt w szpitalu w lipcu 2009 r. - 308 zł, który obejmował rehabilitację po wypadku z 15 grudnia 2008 r. Poza wymienionymi kosztami powodowanymi zdarzeniem powodka zażądała od strony powodowej dalszej kwoty 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Skutkiem upadku w łazience doświadczyła długotrwałych cierpień fizycznych i psychicznych, związanych z procesem leczenia oraz rekonwalescencji. W wyniku trwałych zmian w obrębie kręgosłupa zmuszona jest korzystać z obuwia ortopedycznego. Doznane obrażenia i dalsze leczenie wiązało się z silnym bólem, wymagającym stosowania środków medycznych go usmierzających. Przed wypadkiem była zaliczana do kategorii umiarkowanego stopnia niepełnosprawności o charakterze okresowym. Po zdarzeniu orzeczenie w tym zakresie wydano na stałe.

Fundusz (...). zo.o. w W. wnosząc o oddalenie powództwa w całości zarzuciła, że wszystkie zainstalowane w jej obiektach urządzenia kąpielowe spełniają właściwe normy, przy czym brak było obowiązku wyposażenia ich w dodatkowe uchwyty czy poręcze. D. K. uległa nieszczęśliwemu wypadki, za który pozwana nie odpowiada. (...) S.A. w W. jako ubezpieczyciel pozwanego Funduszu w zakresie NNW wypłacił powodce 1 680 zł, co wyczerpuje jej roszczenia z tego tytułu. W ocenie strony pozwanej powodka próbuje przerzucić na nią koszty przewlekłych schorzeń, które jej dokuczają niezależnie od upadku z 15 grudnia 2008 r. Wskazywane przez nią wydatki na opiekę - 3 200 zł, wizyty lekarskie - 230 zł, lepsze odżywianie - 400 zł, czy wpłaty za pobyt w szpitalu w 2009 r. - 308 zł nie zostały dowiedzione jako pochodzące ze zdarzenia leżącego u podstawy żądania. Wskazywane wydatki na leki obejmują wiele medykamentów zupełnie nie związanych z powoływanymi urazami jak choćby Corela tabs, krople do nosa, polopiryna i witaminy, co powoduje brak wiarygodności żądania w tym zakresie. Jeżeli chodzi o koszt wpłaty za pobyt w sanatorium oraz podróży do i z ośrodka, to zważywszy na czas turnusu i datę upadku, nie ma podstaw do twierdzenia, że podlegają zwrotowi. Żądanie zadośćuczynienia, zważywszy na zły stan zdrowia powodowany osteoporozą i dyskopatią, dawno już zdiagnozowane i postępujące, nie jest adekwatne do skutków upadku w łazience, lecz zmierza to polepszenia pod tym pretekstem pozycji majątkowej strony powodowej.

Występujące w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. w W., potwierdzając asekurację pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej, wniosło o oddalenie powództwa z braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej pozwanego Funduszu.

Sąd ustalił:

D. K. w okresie pomiędzy 6 a 20 grudnia 2008 r. przebywała na turnusie rehabilitacyjnym w Sanatorium im. dr. A. O. w L.Z., należącym do Funduszu (...) Sp. z o.o. w W., za który zapłaciła po odliczeniu sumy dofinansowania z PFRON 390 zł.

Dowód:

- skierowanie na rehabilitację (k. 4),

- (...) (k.21),

- zeznania powódki (k. 105-106),

- zeznania świadka G. T. (k.104).

W dniu 15 grudnia 2008 r. powódka wychodząc po kąpiel z brodzika w swoim pokoju, upadła lewą stroną na muszlę klozetową, odbijając się o umywalkę. Przeprowadzone jeszcze w L. badania wskazały, że w skutek upadku D. K. doznała potłuczeń lewej strony oraz złamania żeber. Zalecono jej korzystanie bandaża elastycznego oraz leków przeciwbólowych. Po upływie turnusu powódka powróciła do miejsca zamieszkania w C., gdzie z dworca autobusowego odebrała ją siostra G. T..

Jako, że powódka wraz z siostrą z zamieszkują w jednym budynku, przez okres kilku tygodni G. T. opiekowała się D. K., która ze względu na potłuczenia oraz uszkodzone żebrak wymagała pomocy. Po tym czasie powódka odzyskała samodzielność.

Powódka po powrocie z L. podlegała konsultacji specjalisty ortopedy, który zalecił jej korzystanie z gorsetu ortopedycznego.

Dowód:

- częściowo zeznania świadka G. T. (k.104),

- częściowo zeznania powódki (105-10^o),

- opinie biegłych z zakresu ortopedii i neurologii (k.166-169, 203-204).

Opiniująca w sprawie z zakresu neurologii biegła E. G. potwierdziła, że w wypadku z 15 grudnia 2008 r. powódka doznała złamania żeber VII, VIII i IX z urazem tułowia. Zdiagnozowała przy tym obecnie stan po złamaniu ww. kości oraz przewlekły zespół bólowy kręgosłupa piersiowego i lędźwiowo-krzyżowego na tle zmian zwyrodnieniowych i osteoporozy. W ocenie biegłej stan ten uzasadnia przyjęcie 5 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18.12.2002 r., z uwzględnieniem braku zespołu korzeniowego, nie potwierdzanego poza pojedynczą informacją również w dokumentacji medycznej sporządzonej po wypadku. Biegła wskazała, że D. K. jest z powodu zespołu bólowego kręgosłupa i osteoporozy leczona intensywnie najpóźniej od 2003 r. Z informacji od powódki oraz przedstawionej dokumentacji medycznej wynika, że w 2008 r. powódka zgłaszała wypadek komunikacyjny, zaś w badaniu rtg z czerwca 2008 r. zdiagnozowano skoliozę i kompresyjne złamanie trzonów lędźwiowych L1, L2 i L3. Dokumentacja sprzed upadku w łazience zawiera też wskazanie na występowanie dyskopatii. Z punktu widzenia neurologicznego powódka nie wymagała w związku z wypadkiem i urazem opisanym w pozwie szczególnej rehabilitacji, lecz jedynie oszczędnego trybu życia, jak też korzystania z leków przeciwbólowych zażywanych już od wielu lat. Pomoc osób trzecich wskazana, lecz nie konieczna, wymagana była ewentualnie przez okres do 6-8 tygodni. Powódka była z dacie zdarzenia osobą o nieco zmniejszonej sprawności ruchowej. Rokowanie na przyszłość jest mało pomyślnie, z uwagi jednak na postępujące zmiany zwyrodnieniowe i osteoporozę, dla których uraz z 15 grudnia 2008 r. nie ma istotnego znaczenia.

Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii R. B. potwierdził na podstawie dostępnej dokumentacji oraz wywiadu i badania powódki, że wskutek wypadku z 15 grudnia 2008 r. doznała złamania żeber VII, VIII i IX oraz powierzchniowych stłuczeń tułowia w wyniku uderzenia w klatkę piersiową po lewej stronie. Z uwagi na potwierdzone złamanie żeber bez przemieszczenia, biegły ustalił doznany przez D. K. trwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 10 %. Odnosząc się do pytania w zakresie rokowań na przyszłość biegły wskazał, że złamanie uległo wygojeniu i nie ma niekorzystnych następstw. Wskazał, że stan po złamaniu żeber nie wymaga specjalnej rehabilitacji, ponieważ złamanie tego typu nie powoduje ograniczenia ruchomości, przykurczów czy patologicznej ruchomości. Złamanie tego typu nie powoduje też choroby obłóżnej, wymaga pomocy przez niezbyt długi okres 3-5 tygodni, powodując ograniczenie

sprawności związane z dolegliwościami bólowymi występującymi przy podejmowaniu wysiłku fizycznego. Po tym czasie mimo mogących utrzymywać się jeszcze dolegliwości bólowych, nie ma konieczności korzystania z pomocy innych. Biegły zwrócił jednocześnie uwagę na znaczne nieprawidłowości z powodu skrzywienia kręgosłupa, powodujące obniżenie wzrostu i ograniczenie ruchomości co wymaga usprawniania, lecz nie jest związane z urazem z dnia 15 grudnia 2008 r.

Dowód:

opinie biegłych (k.166-169, 203-204).

Orzeczeniem z dnia 20 października 2006 r. Powiatowy (...)w L.uznał powódkę za osobę o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, datując jej powstanie na 1995 r, okresowo do 31 października 2009 r. Orzeczeniem z 9 października 2009 r. stopień umiarkowanej niepełnosprawności ustalono na stałe.

Dowód:

orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (k.26,27).

Sąd zważył:

Opisany wyżej stan faktyczny sporu Sąd ustalił na podstawie dokumentacji medycznej, opinii biegłych oraz częściowo zeznań świadka G. T.i powódki - w zakresie pobytu powódki w jednostce strony pozwanej, zaistnienia zdarzenia z 15 grudnia 2008 r. i jego konsekwencji dla zdrowia D. K.. Twierdzenia uzasadniające żądanie powództwa w odnośnie kosztów procesu leczenia (zakup leków, koszty wizyt lekarskich i pobytu w szpitalu rehabilitacyjnym w K.), wydatków na podróż do i z sanatorium w L., jak również koniecznej opieki i specjalnej diety Sąd uznał za nie udowodnione. W tym zakresie zeznania siostry powódki, jaki i D. K.nie znajdują poparcia w innych dowodach, często będąc z nimi sprzeczne. Wątpliwości Sądu w tym przedmiocie potwierdzili także opiniujący w sprawie biegli, którzy zgodnie wskazali na brak konieczności specjalnej rehabilitacji i opieki po urazie złamanie żeber. Okres ten wyznaczyli na kilka tygodni, co w powiązaniu z twierdzeniami świadka i powódki o kilkumiesięcznym unieruchomieniu, wykluczającym nawet możliwość dalszego zamieszkiwania na piętrze budynku, powoduje że relacje ww. stają się niewiarygodne. Zupełnie brak jest potwierdzenia kosztów podróży do sanatorium, jak i do lekarzy. W zeznaniach tych siostra powódki wskazuje odmiennie niż w pozwie i dołączonym oświadczeniu A. F., że podróżowała autobusem, podobnie także w swych zeznaniach podała powódka. Tłumaczyła jednak, że oświadczenie dotyczy podróży na rehabilitację w 2009 r., która jak potwierdzili biegli nie była związana przyczynowo z upadkiem w sanatorium. Niewiarygodne są także twierdzenia związane z przyjmowanymi z powodu urazu zastrzykami, które nie zostały potwierdzone przez biegłych (biegła z zakresu neurologii wskazała, że D. K.musiała korzystać z leków od dawana przyjmowanych w związku z istniejącymi schorzeniami. Analiza przedstawionych rachunków wskazuje, że dotyczą one środków zupełnie niezwiązanych z urazem z 15.12.2008 r. jak corega tabs, krople do nosa, polopiryna, witaminy, czy leki na osteoporozę. Mając to na uwadze Sąd pominął w ustaleniach złożone rachunki, jako niewiarygodne, a przynajmniej niewystarczające do potwierdzenia kosztów zakupu medykamentów. Brak też podstaw do przyjęcia za udowodnione kosztów opieki. Po pierwsze nie ma żadnych dowodów na ich wysokość, po wtóre okres i sposób opieki znacząco odbiega od jednoznacznych wskazań biegłych.

W ostateczności Sąd uznał ze udowodnione okoliczności upadku w łazience nie wyposażonej w barierki ochronne, czy poręcze, za który odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Prowadzone przez pozwana spółkę sanatorium mające status zakładu opieki zdrowotnej winno być przygotowane na przyjęcie osób o ograniczonej sprawności, zwłaszcza z potwierdzeniem tego stanu orzeczeniami Komisji czy skierowaniami lekarskimi; stąd w wyposażeniu łazienek, pokrytych na podłodze płytkami ceramicznymi, winny znaleźć się zabezpieczenia (w postaci barierek i podpórek) na wypadek poruszania się po wilgotnej śliskiej powierzchni. Wynika to z obowiązku dbałości o bezpieczeństwo osób korzystających z wymienionych urządzeń, bez potrzeby sięgania do specjalistycznych regulacji. Naruszenie tego obowiązku (niedbałość) powoduje aktualizację odpowiedzialności strony pozwanej. Sąd przyjął jako udowodnione wskazane przez powódkę urazy związane z wypadkiem w postaci potłuczenia lewej strony i złamania żeber, jak też

późniejsze towarzyszącej im dolegliwości bólowe ograniczające codzienne funkcjonowanie, lecz jedynie z natężeniu i okresie potwierdzonym przez opiniujących biegłych (o czym była mowa wyżej).

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo jest częściowo uzasadnione.

Wedle art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Naprawienie szkody powstałej przy tej okazji, obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Oceniając wysokość należnego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia, Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień doznanego uszczerbku (lecz nie w ujęciu tabelarycznym), poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Dochodzone roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w wymiarze 18 000 zł, z uwzględnieniem wypłaconej stronie już kwoty 1 680 zł, jest wygórowane. Sąd uwzględnił wając wysokość należnego zadośćuczynienia rozmiar cierpień związany doznanymi urazami żeber i potłuczeniem lewej stron klatki piersiowej oraz towarzyszącymi im niewątpliwie bólem i dyskomfortem związanym z brakiem odzyskania sprawności. Sąd na zasadach doświadczenia życiowego wgląd miał, że początkowo z całą pewnością dolegliwości te były znaczne, choć ustąpiły znacznie wcześniej niż podła powódka. Nie można abstrahować także od uwarunkowań osobistych pokrzywdzonej, która uległ wypadkowi, a które determinują poczucie, a zatem i rozmiar krzywdy, będącej zawsze doświadczeniem w jakimś stopniu subiektywnym, odnosząc ją wprawdzie do ogólnych wzorców, czy przyjętych definicji. Skutki zdarzenia wywierają przecież konkretne skutki dla indywidualizowanych osób, odbijając się na zastanej (a nie wzorcowej) sytuacji rodzinnej, osobistej i majątkowej. Z tego też powodu Sąd wgląd miał na znaczące oczekiwania jakie powódka wiązała z pobytem z sanatorium i możliwym do osiągnięcia usprawnieniem, zwłaszcza kontekście potwierdzonych poważnych problemów kręgosłupa. Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał, że usprawiedliwione jest żądanie zasądzenia z tytułu zadośćuczynienia kwoty 10 000 zł, jako adekwatne do skutków zdarzenia z 15 grudnia 2008 r.

Sąd zasądził także, opierając się na przepisie art. 444 § 1 k.c., zgłoszoną sumę 390 zł, odpowiadającą wpłacie własnej powódki za feralny pobyt w sanatorium. Jak wcześniej wspomniano, powódka udała się na turnus rehabilitacyjny w celu poprawy stanu zdrowia i ogólnej sprawności, z czym wiązała duże nadzieje, w kontekście problemów z układem kostnym. Nie budzi wątpliwości Sądu, z tego punktu widzenia, że pobyt powódki w obiekcie pozwanej spółki nie spełnił swojego celu, przeciwnie przysporzył D. K. dalszych problemów. Utrzymywanie w tej sytuacji, przez stronę pozwaną, że wpłacone wynagrodzenie za pobyt jest należne, nie zasługuje na akceptację.

Mając na uwadze wynik postępowania Sąd obciążył strony kosztami postępowania w równych udziałach (art. 100 zd. 1 k.p.c.).